

# Tymek, Klakson

Wyrastają mi rogi, wysoki moment obrotowy  
Wypierdolę cię w kosmos jednym wersem  
Jak nałogi, mogę wylać to na chodnik  
Będziesz rozjebany czule  
Kiedy podwajam ten popyt - jednym słowem jak gotówę

Moje miasto nie zasypia  
Ciągłe patrzą się na ręce, jebać to co mówią  
Wszyscy są jak klakson, kurwy piszcza  
Kiedy wejdę, są jak klakson, kurwa na tej scenie, zejde  
Moje miasto nie zasypia  
Ciągłe patrzą się na ręce, jebać to co mówią  
Wszyscy są jak klakson, kurwy piszcza  
Kiedy wejdę, są jak klakson, kurwa na tej scenie, zejde

Mam ten styl, a mówią jak żyć  
Dosadnie mówię im: kurwa mać  
Jestem pojebany strasznie  
Chodzę późno spać, robię po nocach ta muzykę  
Twoja brzydka bladź, chce się umówić na pizzę  
Sprzedałem którąś twarz na tym krążku  
Kiedy wyjdzie, nie będziesz wiedział  
Co brać najpierw stylówę czy nawijkę  
Słono płąć mi hajs, reszta mnie chuja obchodzi  
Widzimy się pod scena, to jak jebany narkotyk, okej

Moje miasto nie zasypia  
Ciągłe patrzą się na ręce, jebać to co mówią  
Wszyscy są jak klakson, kurwy piszcza  
Kiedy wejdę, są jak klakson, kurwa na tej scenie, zejde  
Moje miasto nie zasypia  
Ciągłe patrzą się na ręce, jebać to co mówią  
Wszyscy są jak klakson, kurwy piszcza  
Kiedy wejdę, są jak klakson, kurwa na tej scenie, zejde  
Moje miasto nie zasypia  
Wszyscy klaszczą, klaszczą, klaszczą  
Moje miasto nie zasypia  
Ciągłe patrzą, patrzą, patrzą  
Wszyscy są jak klakson, nie zasypia  
Wszyscy patrzą, patrzą  
Moje miasto jest jak klakson, nie zasypia  
Wszyscy klaszczą, klaszczą, klaszczą  
Moje miasto jest jak klakson, nie zasypia  
Wszyscy patrzą, patrzą  
Moje miasto jest jak klakson, nie zasypia  
Wszyscy patrzą  
Moje miasto jest jak klakson, nie zasypia  
Wszyscy patrzą, patrzą